RUSKI INWALID

№ 57.

PONIEDZIAŁEK. 8 Marca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Rozmaitości.

Królestwo Polskie.

z Warszawy.

WYIĄTEK.

Z Regulaminu dla Komór celnych Rossyyskich w Cesarstwie Rossyyskiem i Królestwie Polskiem dla handlu lądowego na granicy zachodniey ustanowionych.

Ciąg Dalszy.

Dział IV.

O głównych Komorach w Cesarstwie Rossyyskiem.

O podziale Komor w Cesarstwie Rossyyskiem.

§. 700. Główne Rossyyskie Komory dzielą się na Komory pierwszey i drugiey klassy.

O Komorach klassy I.

§. 701. Do głównych Komor Rossyyskich pierwszey Klassy dla handlu lądowego, należą Komory składowe, na które wolno iest prowadzić przez granicę lądową wszelkie towary niezakazane, dla zadeklarowania i opłacenia przypadaiącego od nich cła.

Komory te maią wyłaczne prawo przyymowania na skład towarów, na mocy którego, towary należące do kupców, którym służy przywiley składowy, utrzymywane bydź powinny na Pakhauzach składowych celnych przez miesięcy ośm; towary zaś będące własnością kupców nie maiących przywileiu składowego, przez miesięcy sześć, nie pobieraiąc w przeciągu tego czasu opłaty cła.

O Komorach klassy II.

§. 702. Do Komor głównych Klassy drugiey dla wyżey pomienionego handlu, należą wszystkie lądowe Komory, na które można prowadzić wszelkie do wprowadzenia dozwolone towary bez wyiątku, dla zadeklarowania ich tam i opłacenia przypadaiącego cła.

O rewizyi plomb.

§. 703. Gdy towary przybędą do Komor

głównych Iwszey klassy, znayduiące się przy nich plomby maią bydź zrewidowane, i ieżeli się okaże, że są nienaruszone, w takim razie towary złożone będą na skład w celnych Pakhauzach dla postąpienia z niemi podług przepisów w przedmiocie ich expedyiowania wydanych.

O pobieraniu cła wchodowego razem z cłem konsumpcyynem.

§. 704. Główne Komory pobieraią cło wchodowe i konsumpcyyne od wszelkich towarów bez wyiątku.

O pobieraniu cła wychodowego.

§. 705. Też Komory pobieraią także cło wychodowe od towarów, ieżeli kupiec zadeklaruie ie za takowe.

TYTUŁ IV.

Rozporządzenie względem transportu zagranicznych towarów, od Komor deklaracyynych na granicy lądowey Cesarstwa z Państwami zagranicznemi, do głównych.

Komor wewnątrz Rossyi położonych.

Względem okazywania Frachtbriefów na towary.

§. 706. Na towary zagraniczne sprowadzone do Komory deklaracyyney na lądowey granicy Cesarstwa z Państwami zagranicznemi położoney, należy okazywać Frachtbriefy, stosownie do istnących w tym przedmiocie celnych przepisów.

Sposób postępowania przy expedyiowaniu towarów przez Komory deklaracyyne.

§. 707. Za przybyciem towarów do Komor deklaracyynych na granicy Rossyyskiey z kraiami zagranicznemi znaduiących się, gdy takowe zadeklarowane zostaną w należytym sposobie, tudzież kaucyia złożoną, i wszystko to, co przepisami w przedmiocie dalszego onych transportu iest wskazanem, dopełnionem będzie; natenczas Komory deklaracyyne przeważywszy każdą collis, beczkę, pakę lub skrzynię z towarami, przykładaią plomby do każdego collis, stosownie do przepisów w tym względzie wydanych.

O treści listu konwoiowego (ceduły.)

§. 708. Waga brutto każdego collis, liczba plombów przy nim położonych, tudzież termin dla transportu towarów przeznaczony, powinny bydź wpisane w liście konwoiowym z wszelką dokładnością. W liście tym wyraża się: czas przybycia towarów do Komor deklaracyynych pogranicznych, i expedycyia takowych przez też Komory.

Dalszy ciąg.

§. 709. Komora deklaracyyna graniczna po odebraniu szczegółowey deklaracyi towarów, w liście konwoiowym właścicielowi onych wydać się maiącym, wyraża gatunek i ilość wchodowych towarów; nadto nazwisko ich właściciela lub kommissanta.

O wciąganiu listów konwoiowych do xiąg.

§. 710. Komora deklaracyyna wpisuie do xięgi osobney co do słowa listy konwoiowe wydawane furmanom czyli wekturantom towarów. Wzór tych listów przepisany iest w ogólnym regulaminie celnym.

O listach awizowych.

§. 711. Komora deklaracyyna graniczna po wyexpedyiowaniu tym sposobem towarów, uwiadamia o tem przez pocztę listem awizowym główną Komorę tę, do którey towary są przeznaczone. Uwiadomienie to powinno obeymować w sobie wyszczególnienie ilości, iakości i gatunku towarów w każdem collis zawieraiących się niemniey wagę brutto, liczbę plombów przy każdem collis będących, i naostatek termin, w którym transport do Komory przybydź powinien.

Furmani obowiązani są przybydź do mieysca przeznaczenia w terminie wskazanym.

§. 712. Furmani czyli wekturanci obowiązani są, od granicy do głównych Komor do których są przeznaczeni, przybydź w terminie przepisanym.

O mogących się wydarzyć w drodze przeszkodach.

§. 713. Jeżeliby furmani czyli wekturanci dla zaszłych iakich bądź przeszkód lub trudności w drodze, nie mogli przybydź do mieysca przeznaczenia swego w oznaczonym terminie; w takim razie powinni o tem uwiadomić niezwłocznie tę Komorę, do której są przeznaczeni, tudzież uzyskać od władzy mieyscowey, gdzie się zatrzymaią, świadectwo przekonywaiące o powodach zatrzymania się.

O nieprzybyciu towarów w czasie przepisanym.

§. 714. Jeżeli zagraniczne towary expedyiowane do Komor głównych, nieprzybędą tam w terminie zastrzeżonym listem awizowym, przez pocztę do Komor głównych posłanym, w takim razie Komory te winne są

postąpić podług przepisów na takowy przypadek wydanych.

(Dalszy ciąg potem.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

Od Brzegów Menu, 29 *Lutego*.

W okolicach Bingen nad Renem miało mieysce następuiące smutne wydarzenie: Nieiakiś Pan F. przybył do miasta pomienionego gdzie czasami przemieszkiwał razem z małżonką swoią z którą był żonaty bez zezwolenia iey krewnych. Kazał przewoźnikom podać sobie czółno, chcąc popłynąć do Asmanhausen; będąc na środku rzeki dał znak swey żenie i razem rzucili się do wody. Przewoźnicy tyle byli przytomni i zręczni, iż trafnym powrotem łodzi zagarnęli Panią F. i pomimo wszelki iey opor dobyli z wody. Rzucili się za tem na ratunek mężowi, który w pewney odległości iescze się czasami wzbiiał nad wodę. Jeden z przewoźników wziął go za włosy; lecz żadnym sposobem niemógł wciągnąć do łodzi co nawet i za poźno było; gdyż nieszczęśliwy iuż w wodzie pchnął był siebie w piersi kilka razy nożem. Niezmordowani iednak przewoźnicy przewieźli tak żonę wyratowaną iak i męża iuż bez życia na prawy brzeg rzeki. Pani F. przez długi czas zachowywała milczenie, i nie mówiła o przyczynie tego postępku rospaczy; Nakoniec po pogrzebie męża swoiego wyznała; że ten od kilku iuż lat namawiał ią do samobóystwa, zabraniaiąc zawsze aby z nikim przyiaźni i bliskich niemiewała związków, a nawet niazostawiał przy niey żadnego z sześciu dzieci. Tych zaraz po urodzeniu wywożono z domu tak, że ich nigdy po tem niewidziała. Niedawno sam iey był przyniosł świadectwo o śmierci pięciu starszych. Co się dzieie z szóstym i ostatnim, niewie ona bynaymniey. Nakoniec mąż ten osobliwszy wszedł był niedawno do iey pokoiu i doniosł, iż dłużey żyć im niepodobno, odebrano mu bowiem kanonią i wszelkie przy tem źrodła przychodów. Nieszczęsliwa bez żadney trudności na to się zgodziła i wykonała. Okazało się w końcu, że to wszystko było tylko fałszywym pretextem, przez który chciał w oczach żony usprawiedliwić przedsięwzięte samobóystwo. Po śmierci iego przekonano się, że bynaymniey nie ubóstwo powodowało go do tey zbrodni; znaleziono bowiem w gotowiznie znaczną summę w iego szkatule. – Dobroczynna gorliwość przewoźników niezostała bez nagrody: rada miasta Bingen wyznaczyła z tego powodu zasiadanie nadzwyczayne, i na niem uroczyście wręczyła trzem przewoźnikom pismo pochwalne od rządu, a nadto każdy z nich otrzymał podarunek, nie iuż wynagrodzaiący trudy; lecz przypominaiący ten wspaniały postępek.

Francia.

z Paryża, 26 *Lutego*.

W *Monitorze* czytamy między innem artykuł następuiący:

»Wiadomo nam że osoby niektóre otrzymały przez pocztę ostatnią ostrzeżenia przyiacielskie» iakoby na nich uczyniono doniesienia, z powodu różnicy w zdaniach politycznych, a w skutek tego rząd polecił policyi sekretney mieć na nich oko. Wszystkie te pokuszenia się rewolucionistów zapewne niemaią innego celu, iak tylko aby rzucić przestrach między spokoynych mieszkańców i tchnąć w nich nieufność ku zwierzchności mieyscowey, która wszelkich chwyta się środków do utrzymania spokoyności powszechney służących. Zresztą, można bydź przekonanym, że wszelkie tego rodzaiu zamachy niebędą miały żądanych skutków. Zdrowy rozsądek i liczne a smutne doświadczenia wszystkiemu zapobiegą. Przedsięwzięto z tem wszystkiem starania celem odkrycia rozsiewaczów tych fałszywych doniesień; co gdy nastąpi wszyscy ci Jchmość staną do odpowiedzi przed sądem właściwym.«

Młody ieden męszczyzna stanął niedawno w nocy w kordegardzie przy Hotel de Ville będącey i z nadzwyczayną smiałością czyli raczey zuchwałością oddał odezwę buntowniczą żołnierzowi trzymaiącemu wartę. Co widząc oficer *Pelletier* stary wolonter gwardyi Królewskiey, natychmiast rozkazał go aresztować.

Hrabia *Clermont Lodeve* Adiutant Xiążęcia *Berry* miał powiedzieć iak mowią z powodu śmierci tego Xiążęcia.

„Stałem koło Xiążęcia na ganku; było dosyć ciemno, my oba stališmy tyłem do zabóycy; o iak żałuię, że się nieomylił i niewziął mnie za Xiążęcia!«

Kommissarz Policyi w Troye *Lacombe* mó-

wiący o zabóystwie Xiążęcia w wyrazach nieprzyzwoitych, uwięzionym został i odwiezionym do Paryża. Z niektórych iego wyrazów okazało się, iż od trzech iuż miesięcy wiedział o tem zbrodniczem przedsięwzięciu.

ROZMAITOŚCI.

Opogrzebie Jerzego III Króla angielskiego.

Londyn w dniu 17 Lutego (kiedy odbył się pogrzeb *Jerzego III*) smutną od samego poranku i ponurą przyiął postać, Ta stolica ruchu i żywości zamieniła się w podobną samey cichości i odrętwiałego spoczynku; smutne tylko odgłosy dzwonów kiedy niekiedy przerywały powszechne milczenie. Nakoniec wybiła 6ta z południa i pierwsze dział wystrzały odezwały się z Tower, które co pięć minut były powtarzane aż do godziny dziewiątey. W dniu tym na tak wielką przeznaczonym załobę, żadne sprawy publiczne ani interessa prywatne niemiały mieysca. Sklepy kupieckie, birza i bank były pozamykane; kupcy bowiem pierwiey się iescze byli umówili, aby wexle i obligi którym termin w dniu 17 Lutego wychodził, opłacić w dniu 16tym. Nayżywszy smutek po stracie tak dobrego Króla na wszystkich rysował się twarzach. Natłok ludu w Windzor był nad wszelkie opisanie. Wszystkie tego miasteczka ulicy zapełnione były kupami różney płci i wieku pospólstwa, a drogi prowadzące z Londynu do tego zamku zaięte rozmaitemi poiazdami; domy mieszkańców windzorskich i czterech wsi przyległych rownie iak i wszystkie oberze po drodze leżące, od samego poranku tak były napełnione, iż się iuż w nich i za naywiększą opłatę niemożna było pomieścić i ci co później przybywali, musieli się zatrzymywać na dworze i ulicach, co miało postać z daleka iakieyś ogromney massy czarney w ustawicznym będącey ruchu. Liczba karet codzień wysyłaiąca się do Windror, w dniu tym była powiększoną w ośm razy i każdy z ochotą we dwoie zaprzeiazd płacił. Wiele znakomitych rodzin, nieznalazłszy mieysca w żadnym domu, musiało obiadować w poiazdach. Za bilety na weyście do kościoła dawano po 30 gwineiów, lecz niepodobnem było ich dostać; Wielki bowiem podkomorzy tyle ich był rozdał, iż według iego zdania więcey się osob pomieścić niemogło; lecz się w rachunku był omylił i po przybyciu żałobnego orszaku znalazło się iescze dla trzechset mieysce.

Gdy zwłoki Króla złożone były w zamku na łożu paradnem, każdy mógł ie oglądać i dla tego przez cały czas ich wystawy od godziny dziewiątey z rana aż do późney nocy ulicy do zamku pomienionego tak były zapełnione, iż trudno się było rozminąć.

O pół do 6tey z południa pułki pierwszy i drugi gwardyi, oraz iazdy Oxfordskiey uszykowały się w dwa szeregi, rosciągaiące się od zamku aż do kościoła S. Jerzego. Pomimo wszelkie ostrożności i baczność policyi, kilku ludzi poiazdami rozgnieciono. O samey szóstey otworzyły się podwoie koscielne i tłum niezmierny ludu zebrał się przededrzwi. Dla uniknienia nieładu po trzech tylko wpuszczano do koscioła; ci zaś co niemieli biletów, obrali sobie wygodnieysze mieysca zewnątrz. Każdy prawie oficer, każdy żołnierz miał za sobą na koniu damę lub kogo kolwiek z przyiaciół. — W głębi koscioła wznosił się przepyszny Katafalk, za którym stało 100 uczniów szkoły estońskiey. Nad katafalkiem unosił się baldakin z axamitu purpurowego z koroną Królewską. O godzinie 8mey wstąpił do koscioła trzeci pułk gwardyi pieszy z bronią w dół spusczoną i z trudnością uformował dwa szeregi koło katafalku. W tęż samą chwilę zagrzmiały działa i muzyka pułku *Goldstreamskiego* zagrała marsz żałobny. Orszak był liczny i okazały nad wszelkie wyrazy. Z członków oppozycyi należeli do pogrzebu Xiąże *Betford*, Hrabiowie *Grey* i *Lauderdal*; Xiążęta zaś *Wellington*, *Neucastel*, *Dorset* i *Nortumberland* trzymali przykrycie nad trumną; Margrabiowie *Stafford*, *Buckingham* i *Olmondeley* nieśli baldakin; Lordowie *Grenville*, *Howard*, *Gill*, *Clinton* i inni, niesli znamiona Anglii, Szkocyi, Jrlandyi Hannoweru i Braunschweygu. Gdy zwłoki Króla spuszczono do katakumby, kościoł przez czas nieiaki był otwarty i każdemu wolno było oglądać smutne tey pompy ozdoby.

W Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.